

Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnośzeniem do domu 2 marki i 23 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. i polnisch nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telef. 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 10 fen. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopis nie zwracamy.

File Recklinghausen, Hernerstr. 64. Dortmund, Brakelerstr. 2. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, H.-Sachstr. 41. Oberhausen, Friedrich-Karlstr. 25.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

Na maj i czerwiec

można w każdym czasie zapisywać

„Wiarusa Polskiego”

Prenumerata na te dwa miesiące wynosi tylko

1,20 mk.

a z odnośzeniem do domu 28 fenygów więcej, czyli razem 1,48 mr.

U roznosicieli płaci się 70 fenygów miesięcznie już z odnośzeniem.

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymają spadkobiercy jego 300 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 150 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

Odezwa

Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Straszną wojną, trwającą już blisko pół roku, rozgrywa się, o ile dotyczy wschodniego teatru wojny, przeważnie na ziemiach polskich. Pochody wojsk obydwóch przeciwników, posuwających się to naprzód, to cofających się i ciągle ich walki zniszczyły zupełnie przeważną

część Królestwa Polskiego i całą prawie Galicyę. Liczne miasta, wsie, osady i zagrody wieśniacze z ziemią zostały zrównane, a zabijki naszej przeszłości, pomniki naszej sławy, świadczące o rodzinnej naszej kulturze, w gruzy zamienione. Zasoby spożywcze i opałowe częścią zabrane zostały na zaopatrzenie w żywność wojska, częścią spalone, tak że nieszczęśliwym naszym dzielnicom w czasie słotnej i mroźnej zimy grożą głód i choroby epidemiczne.

Wobec tej grozy położenia naszych rodaków koniecznem jest nieść pomoc nieszczęśliwym, a ofiarność publiczna wskazana. Ziemię polską z pod zaboru pruskiego z gorliwością wielką zabrały się też do tej pracy. Potworzono komitety zajmujące się dostarczaniem żywności i ciepłej odzieży w polu znajdującym się żołnierzom i internowanym w Niemczech, a pozbawionym wszelkich środków do życia rodakom z Królestwa Polskiego, a ofiary na ten cel wpływają obficie. Zapomniano tylko o zaspokojeniu głodu duchowego rannych, skazanych nieraz na długi po-

byt w lazaretach zdala od miejsca rodzinnego i o dzieciach, których ojcowie albo polegli, albo będąc na wojnie, zajmować się niemi nie mogą. Rannym trzeba dostarczyć książkę polską, żeby im osłodzić pobyt w lazaretach w obcym otoczeniu; będzie to dla nich rozrywką i przypomni im rodzinne strony. Dzieciom trzeba dać elementarz polski lub książkę polską z obrazkami, żeby nie zdziaczały i nie zapomniały myśleć i czuć po polsku. Towarzystwo Czytelni Ludowych zajęło się krótko po wybuchu wojny tą sprawą i rozesłało bądź to wprost, bądź to za pośrednictwem biblioteki cesarza Wilhelma w Poznaniu tysiąc i kilkaset książek do lazaretów, ale odczuwając skutek wojny brak dochodów i będąc obowiązaniem dostarczać komitetom książek ze składnicy, nie może całego swego zapasu wyczerpać. Potrzeba tutaj znowu pomocy i ofiarności społeczeństwa. Pomni na to, że nas odzywających się w sprawie podniesienia i podtrzymania poziomu oświaty ludu naszego obywatelstwo nasze nigdy nie zawiodło, odzywamy się dzisiaj

z usilną prośbą o łaskawe przysyłanie książek, wytrzymujących cenzurę Towarzystwa Czytelni Ludowych, książek religijnych, powieści, starych roczników, poważnych czasopism, wreszcie literatury dziecięcej, jako też datków pieniężnych na zakupno książek pod adresem naszego biura: Tow. Czytelni Ludowych, Poznań, ul. Strzelecka — Posen, Schützenstrasse 31.

Bóg wynagrodzi Wam ofiarę, czy to za przesłane książki, czy też za datki pieniężne, a ranni i maluczy będą Wam wdzięczni za pamięć o ich potrzebach duchowych.

**Zarząd Główny
Towarzystwa Czytelni Ludowych
w Poznaniu.**

Karol Szczaniński,
prezes.

Ks. A. Ludwiczak,
sekretarz.

Cenzura.

Wśród ograniczeń praw obywatelskich, jakie stan wojenny z koniecznością za sobą pociąga, jest jednym z najważniejszych zaprowadzenie cenzury prasowej. Cenzura taka istnieje od wybuchu wojny tak w Niemczech jak i w innych państwach wojujących, a choć jej charakter i zakres w różnych krajach są różne, to jednak istota cenzury jest

niemniej, że nie każdy hrabia nosi imię Żwirskiego.

Jeśli dumę taką nazwać można wadą, to trudno zaprzeczyć, że pan hrabia posiadał ją w wysokim stopniu, ale za to tylko ją szczególną. Pomijając wygórowaną, w bałwochwalstwie własnego imienia wyrażającą się dumę, najzjadliwszy nawet język nie mógł w niczem ubliżyć prywatnemu i publicznemu charakterowi pana hrabiego. Łagodny i łaskawy dla swych poddanych, względny i pobłażliwy dla oficyalistów, wyłany szczerze dla kraju, daleki od wszelkich nieojczystych sfer i wpływów, prze strzegający lekko wszelkich wymagań honoru, zasługiwał ze wszelkich miar na ogólny szacunek, jaki go otaczał w rzeczywistości.

Ale lepiej, aby sam czytelnik poznał go bliżej.

Pan hrabia siedzi właśnie w swej kancelaryi, zajęty sprawami majątkowymi.

Fizyognomia i postać jego mają w sobie coś naprawdę szlachetnego, coś wybitnie arystokratycznego. Na wysokim czole rysuje się duma, połączona jednak z godnością, piękne i regularne rysy zlewają się w bardzo nadobny, umiający wyraz: wysokiej imponującej postawy, pan hrabia posiada tę naturalną arystokratyczną szlachetność i godność ruchów, która najczęściej przybywa z urodzenia, chociaż nieraz daje się i najpospolitszym przyswoić ludziom. Lubo lat liczy dopiero czterdzieści jeden, wygląda znacznie starszy, czego przyczynę szukaćby po części w długich bakenbardach, które zapuścił na sposób angielski.

Ciąg dalszy nastąpi.

36

Walery Łoziński.

Zaklęty dwór

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— A odtąd nie widziałeś jeszcze Eugenii?

— Jutro dopiero wybieram się do Orkizowa.

— Udać oczywiście, że jej nie widział.

— Przeciwnie, nie powiem jej tego otwarcie, ale zręcznie i nieznacznie dam do poznania.

Katylińa zagwizdała nową jakąś atryę przez zęby i przeszedł się w zamysleniu kilka razy po pokoju.

— Ze wszystkiego, co dotychczas słyszałem o zaklętym dworze, mruknął po chwili, zdaje mi się, że osłonięty u ludu naszego mgłą i czarem nadzwyczajności, osłania on właściwie tylko jakąś ziemską tajemnicę. Szekspira w Hamlecie: Są rzeczy na niebie i ziemi... — dodał z wesołym uśmiechem.

Juliusz machnął ręką w milczeniu.

— Jeśli kto, to ty pewnie nie wierzysz w takie rzeczy — przebaknął po chwili.

— Dla tego też choćby dyabeł postawił się na nogi, muszę przy twoim przyzwoleniu zbadać tajemnicę zaklętego dworu.

— Ja radbym tylko wiedzieć, jaką styczność ma z nim Eugenia.

— Dowiesz się o tem niechybnie — zapewniał Katylińa stanowczo. —

Wiesz, jak się raz na coś zawzięte, to

nie ma rady i ratunku. Dotrę do wszystkiego. Tymczasem jednak — ciągnął z pewnem wahaniem, oglądając się po sobie.

— Cóż takiego?

— Chciałbym za pomocą twojej bogatej dziś, jak się spodziewam, garderoby, wykerować się cokolwiek na ludzi. Jesteś wprawdzie wyższy, a ja za to silniej od ciebie zbudowany, ale jakoś to pójdzie...

Juliusz uśmiechnął się i zadzwonił.

Wszedł lokaj, któremu przed godziną w tak oryginalny sposób zaanonsował się gość nowoprzybyły.

— Daj temu panu wszystkiego, czego będzie potrzebował z mojej garderoby, i ulokuj go w zielonym pokoju...

— O, nie, nie; jeśli mam się rozlokowywać u ciebie, to wolę w oficynach, mam już swoje do tego powody. Lubie różnoplciowe sąsiedztwo! do widzenia się zatem, poczyń Gracchusie, a ty — rzekł przy wyjściu chwytając za ucho lokaja — prowadź mnie z sobą.

Gracchus położył się napół na sofie i zapadł w głębokie zamyślenie.

Hrabia Zygmunt Żwirski.

Hrabia Zygmunt Żwirski, młodszy przyrodni brat nieboszczyka starościca, mieszkał, jak wiemy, w Orkizowie, o trzy mile od Oparku.

Pałac orkizowski o jednym piętrze z ogromnym ośmiofilarowym gankiem, uchodził za jeden z najpiękniejszych i najwspanialszych w całym samborskiem. Zbudowany równocześnie co opuszczony dwór żwirowski, doznał w ciągu czasu tylu rozmaitych zmian i przekształceń, nabył tyle następnych ozdób i przydatków, że zupełnie stracił cechę swego starożytnego początku, przy-

swoił sobie wszystkie znamiona, zastósował się do wszystkich wymagań najnowszego smaku i najnowszej wytworności.

Bo też i jego pan i właściciel wzywał się zupełnie w bieżące czasy, wyrobił się na najwybitniejszego wyobraźniela nowego magnata, w którym zazwyczaj oprócz imienia wszystkie odrębne, narodowe zacierały się właściwości, a występuje tylko jeden charakter ogólny, kosmopolityczny.

Hrabia Zygmunt Żwirski, pan co się zowie, jak mawiali wyżej, jak utrzymywał: równi mu stanem, potrzebował zmienić tylko swe imię, a mógł z takim samym prawem uchodzić z pozoru za grafa niemieckiego, francuskiego markiza lub angielskiego lorda, z jakim uchodził za polsko-galicyskiego hrabiego.

Dziedzic dwunastu wsi i przysiółków, potomek jednej z najstarszych rodzin w kraju, skoligacony z najpierwszymi domami, otoczony ogólnym szacunkiem i poważaniem, pan hrabia mienił się typem prawdziwego arystokraty w całym honorowym tego słowa znaczeniu. Najmniejsza jawna zmaza nie mogła powstać na jego imieniu i charakterze, jak i najmniejszy na wet cień pospolitości nie śmiał przyćmiewać blasku jego herbu i dostojności stanowiska.

Łatwo zrozumieć, że pan hrabia był przytem dumny. W oczach jego potrzebą było naprzód hrabia, aby mu się zbliżyć, a nie dość jeszcze hrabia, aby mu wyrównać. W każdym swym kroku i postępie, każdym słowie i poruszeniu, umiał okazać dziedzic Orkizowa, że człowiek choćby o Bóg wie, jakich zasługach, nie stanowi jeszcze hrabia, jak

wszędzie ta sama. Czytelnik zapomina nieraz o tym fakcie i niezadowolony jest często, że gazeta, do której przywykł, nie pisze z taką swobodą, jak przed wojną. Ale czas wojenny jest właśnie czasem wyjątkowym, i tak samo jak ktoś wskutek wojny jest narażony na to, że pociąg, którym zwykle jeździł, przestaje kursować lub że chleba bez specjalnych znaczków nie dostanie, tak i z istnieniem cenzury jako takiej zarówno redakcyjne jak czytelnicy pogodzić się muszą.

Może też teraz dopiero, gdy żelazna konieczność wojny zaprowadziła cenzurę, nauczy się niejeden właściwie oceniać tę zdobycz konstytucyjną, jaką stanowi w normalnych czasach swoboda prasy. Wiemy z historii, ile wysiłków i walk było potrzeba, aby tę swobodę zdobyć dla ludów. Od wynalazcy cenzury, jeżeli tak powiedzieć można, od biskupa Berolda mogunckiego, który w 15. stuleciu zaprowadził dla swych poddanych cenzurę wszelkich pism, sporządzonych za pomocą świeżo wynalezionej sztuki drukarskiej, aż do pierwszej połowy 19. stulecia cenzura uchodziła w oczach rządzących za niezbędny warunek utrzymania ładu i porządku.

W Niemczech pod wpływem wolnościowych hasła, jakie się ujawniły w wojnach z Napoleonem, proklamowały rządy związkowe w roku 1815 swobodę prasy. Ale piękna zasada, jak tyle innych wówczas, pozostała na papierze i już w roku 1819 zaprowadzono w myśl uchwał powziętych na słynnym zjeździe karlsbadzkim cenzurę prewencyjną, to jest cenzurę, której ulegają pisma przed ukazaniem się. Po roku 1834 cenzura zakwitła w całej pełni, zakazywano wówczas nawet wszystkie utwory pewnych autorów jak Heinego, Gutzkowa lub Laubeego.

Dopiero rok 48 wraz z całym swoim przewrotem w dziedzinie polityczno-konstytucyjnej przynosi jako walną zdobycz wolnościową swobodę prasy. Konstytucja pruska orzeka w artykule 27 wyraźnie zniesienie cenzury prewencyjnej. Mimo to prasa jeszcze później różnym była poddana ograniczeniom w formie stempla prasowego, obowiązku składania kaucji i t.d. Wreszcie ustawa rzeszy z roku 1874 zniósła i te więzy i zaprowadziła dopiero pełną swobodę prasy w rozumieniu prawnym, to jest o tyle o ile prasa nie wykracza przeciwko dość licznej zresztą i ostrym przepisom ustawy karnej.

W wojnie oczywiście musi to ulegać zmianie. Cenzura prasy jest tutaj częścią tak zwanego wojennego, czyli stanu oblężenia, który ogłasza cesarz z chwilą wybuchu wojny. Prawo do tego daje mu artykuł 68 konstytucji rzeszy. Tenże artykuł powiada, że aż do wydania w drodze ustawodawstwa rzeszy przepisów, określających bliżej warunki formy i skutki ogłoszenia stanu oblężenia, obowiązują mają przepisy odpowiedniej ustawy pruskiej z 4 czerwca 1851 r. Na uchwalenie ustawy rzeszy o stanie oblężenia niestety niemieckie organy prawodawcze aż do wybuchu wojny się nie zdobyły. Jesteśmy zatem skazani na ustawę pruską, która pochodzi z przed laty przeszło sześćdziesięciu niezupełnie oczywiście odpowiada obecnym wymaganiom. Jedynie Bawaria na mocy zachowanego dla siebie przywileju zaprowadziła w swoich granicach ustawę o stanie oblężenia w roku 1912, pod wielu względami nowoczesną.

Najistotniejszą cechą stanu oblężenia jest, że władza wykonawcza przechodzi w całym państwie na komendantów wojskowych, w szczególności na komendantów poszczególnych obwodów korpusowych. A więc i cenzura prasy podpada pod zakres władzy tych instancji wojskowych. Oczywiście, że cenzura musi być wykonywana w pewnych uprawnionych granicach. Według ustawy pruskiej o stanie oblężenia cenzura dopuszczona jest tylko w interesie utrzymania publicznego bezpieczeństwa. Jest to, jak widzimy, pojęcie dość giętkie i szerokie. W pierwszym rzędzie oczywiście zaliczyć trzeba do tego wszelkie wiadomości natury wojskowej. W wojnie wszystko podporządkowane być musi celom akcji zbrojnej. Wiadomości zatem i w ogóle artykuły dotyczące spraw militarnych podlegają przede wszystkim cenzurze, która bada, czy nie ma w nich nic, co by szkodziło przyśpieszyć działania wojenne.

Alte pojęcie „bezpieczeństwa publicznego” można zrozumieć jeszcze szerzej. Nietylko bezpośrednio wojskowe wiadomości, lecz i artykuły politycznej natury podciągają cenzura wojskowa pod zakres swej działalności, przyczem staje na stanowisku, że i tu mogą zachodzić rzeczy, które zagranicą, a przedewszystkiem w państwach wojujących mogą szkodzić rzeszy. Z powszechną niejako milcząco zgodą ogłoszono w Niemczech na czas wojny tak zwany „pokój wewnętrzny” (Burgfrieden), który oznacza zaprzestanie walk między stronnictwami. Z powołaniem na to, może więc cenzura skreślać ostre zaczepki jednego stronnictwa przeciwko drugiemu. Z innych ogólniejszych dyrektyw dla prasy, wydanych przez rząd, a nie dotyczących ściśle wojskowych spraw, wymienić jeszcze należy zakaz pisania o warunkach przyszłego pokoju. Kancelarz słusznie stanął tu na stanowisku, że przedwczesne „krajanie” Europy w prasie i wyznaczanie nowych granic dla siebie i innych państw, jest tylko szkodliwym.

Najgłówniejszym niedomaganiem obecnego stanu cenzury jest, jak to już wyżej zaznaczono, brak ściślejszych jednolitych przepisów, a powtórę brak zwierzchniej instancji, która by za wykonywanie cenzury była odpowiedzialną. Zdarza się więc, że cenzura w gazecie, wychodzącej w danym okręgu wojskowym coś skreśli, podczas gdy cenzura w drugim okręgu ten sam artykuł przepuści.

Według oświadczenia sekretarza stanu spraw wewnętrznych w parlamencie wydał pruski minister spraw wewnętrznych w sprawie cenzury okólnik, którego główny ustęp brzmi, jak następuje:

Cenzura prewencyjna na ogół zarządzona jest tylko dla artykułów wojskowych. Od zaprowadzenia jej dla artykułów politycznych lub dla innej treści gazet należy, o ile kompetentny dowódca wojskowy nie ustanowi innych zarządzeń, na podstawie poczynionych w ciągu wojny doświadczeń z reguły odstąpić. Poważniejsze lub częstsze przewinienia przeciw pokojowi wewnętrznemu mogą w danym razie doprowadzić do zastosowania politycznej cenzury prewencyjnej względem niektórych gazet. W sprawie sposobu stosowania cenzury i kontroli w zasadzie należy wychodzić z tego założenia, że należy bezwarunkowo unikać wszelkich mało- i wielkoczęściowych uwag i tylko tam wkra- czać, gdzie ważne, obrony państwowej wymagające interesy tego koniecznie żądają. Zmiany i kreślenia dadzą się, jeżeli postępować się będzie stosownie do tych punktów widzenia, ograniczyć do bardzo drobnej liczby wypadków. Szczególnie należy wedle możliwości unikać, żeby kwestionowano w całości lub częściowo przedruki lub wyciągi z wielkich gazet niemieckich, ukazujących się w innych miejscowościach. Aczkolwiek władze policyjne, wykonujące cenzurę bezwzględnie uprawnione są do takiego kwestionowania, to przecież na ogół nie uchodzi, żeby powtórzenie wypowiedzenia się rozpowszechnionego swobodnie w całych Niemczech pisma w niektórych miejscach zakazywano lub też tylko w zmienionej formie przepuszczano. Wskazane osobnymi miejscami, warunkami wyjątki będą należeć do wypadków rzadkich.

I tu, jak widzimy, dużo jest zastrzeżeń i ogólników, które interpretacji praktycznej szerokie pozostawiają pole.

Wszystko to są niedogodności wojenne, które także redakcyom choćby ze względów technicznych często dużo sprawiają trudu. Czytelnik powinien pamiętać o przysłowie francuskim „la guerre, comme a la guerre” — na wojnie nie bywa inaczej.

(„Kurier Poznański”).

Z stron ojczyściwych.

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazowsza.

Rożental. Prymmer gimnazjum chełmińskiego, Jan Gohlbski z Rożentalu, który od listopada przez kilka miesięcy jako sanitariusz znajdował się na polu walki w Polisce około Łowicza, a w połowie lutego przemiejając został na Mazury i tam-

że bez wieści zaginął, zgłosił się teraz do naszego ks. proboszcza listem, pisany 23. 2. „z Rosji” donosząc że w środę popielcową dostał się do niewoli ruskiej i że mu się tam względnie dobrze wiedzie. Ma nadzieję, że sześciu do domu powróci, tak iż krewni jego i znajomi nie mają się zanadto o niego kłopotać. - List wzmiarkowany odstąpił „Wiślicki” wojenny Cenzur. Dawniej już dowiedzieliśmy się, że w niewoli rosyjskiej znajdują się także Jan Drosler i Jan Nadolski z Rożentalu.

„Głos Lubawski”

Chojnice. Na stare lata do więzienia dostała się 92-letnia robotnica Maryanna Ostrowska z Orlika. W listopadzie r. z. pomagała ona przy pogrzebie tak nieogłębnie, że położnica umierała. Za to skazała ją izba karna na dwa miesiące więzienia.

Człuchów. Posiedzieli Franciszek Kumnik z pobliskiej wioski spadł z wozu i złamał lewą rękę.

Malbork. W pobliżu Malborka zmarła nagle w pociągu tułaczka z Prus Wschodnich Wilhelmina Waselowska z Kleszczewa w powiecie darkmiejskim. Kobieta, która wracała do domu, nagle z powodu udaru serca obaliła się i już nie żyła.

Gmina Hoppenbruch, licząca 1200 mieszkańców przedzielona została do miasta Malborka.

Grudziądz. W środę dnia 14 b. m. została nowa ochronka dla sierot (chłopców) poświęcona przez ks. kanonika Kunerta, miejscowego proboszcza i oddana pod dozór siostry Przełożonej. Dom ochronki wznosi się przy ulicy Bydgoskiej i pięknie się przedstawia. Pomieścić się w nim może 60—70 chłopców. Obecnie znajduje się w ochronce 43 chłopców.

Wejherowo. (Szczególny pomysł). Właściciel restauracji dworcowej w Wejherowie posiada psa, który zbiera datki na czerwony krzyż. Przywieszoną ma on puszkę ofiarną, a przy nadejściu i odejściu pociągu zbiera w poczekalni datki. Dotąd zebrano w ten sposób 240 marek.

Szczytno (Prusy wschodnie). Magistrat postanowił odroczyć na razie odbudowanie miasta, zburzonego podczas bitwy pod Szczytnem — Dąbrówną. Także właścicielom zburzonych domów nie wolno tychże na razie odbudowywać, gdyż odbudowanie nastąpić ma według nowego planu, przewidującego szersze i proste ulice.

Z Księstwa Poznańskiego.

Poznań. Ksiądz pleban Kazimierz Szrejbrowski z Wilkowy otrzymał prezydent na opróżnione probostwo w Odolanowie.

Bydgoszcz. Fryzyerzy i golarze w Bydgoszczy postanowili podwyższyć ceny ze względu na podrożenie mydła i innych przyborów toaletowych.

Ze Śląska, czyli Staropolski.

Głiwice. W okolicach Laczy w tułajstwym powiecie dziwi poczyniły w zasiewach na polach bardzo znaczne szkody; biegają po polach i ryją gdzie im się podoba. Zażalenia poszkodowanych jakoś nie skutkują.

Świdnica na Środkowym Śląsku. Wielkie śniegi spadły w górach Sowich w pierwszych dniach bieżącego tygodnia. Śniegi tam leżą grubo, także w kotlinach. Ludzie obawiają się, że jeśli śniegi te szybko stają, co teraz jest możliwe, to istnieje niebezpieczeństwo znacznych powodzi.

Z innych dzielnic.

Wystawa wzorów. Pragnąc zapoznać kapitalistów z tem, jakie materiały surowe i pomocnicze oraz narzędzia przemysł Królestwa Polskiego sprowadza i sprowadza z zagranicy, pomimo możliwości wytwarzania ich na miejscu, towarzystwo rozwoju przemysłu, rzemiosła i handlu w Warszawie organizuje stałą wystawę wzorów, materiałów i narzędzi pomocniczych.

Zniszczone kościoły. Ks. Jan Gajkowski podaje w „Kronice diecezji sandomejskiej” następujące szczegóły o uszkodzeniach wyrządzonych kościołom w Sandomierzu podczas działań wojennych:

Pocisk trafił w wieżę katedry, uszkadzając ją, drugi uderzył w filar zewnętrzny tej świątyni. Z kościoła św. Ducha granat stracił sygnaturkę i uszkodził wieżę. W kościele św. Józefa

dwie pociski przebiły ścianę szczytowa za wielkim ołtarzem. Uszkodzone też są: kościół św. Pawła, brama Opatowska, ratusz, dom Długosza itd.

O pomoc dla inteligencji z Królestwa. Pisma sztokholmskie dowiadują się z Warszawy, że wielu ziemian polskich, przeważnie z Litwy i Rusi, wyraziło gotowość udzielenia licznych rzeszom bezdomnej i pozbawionej środków do życia inteligencji Królestwa Polskiego na cały czas wojny bezpłatnych pomieszczeń.

Zapomogi rządowe dla szkół. Riecz donosi z Petersburga, że generał-gubernator warszawski poczynił starania o wyznaczenie 180 tysięcy rubli jako zapomogi dla 14 średnich zakładów naukowych w Warszawie z prawami rządowymi, znajdujących się z powodu wojny w trudnych warunkach.

Ziemniaki dla Polski. Z Bobrojskiej donoszą, że oddział komitetu Wielkiej księżniczki Mikołajówny zorganizował w powiecie kwestę ziemniaków dla ludności polskiej. Wobec obszernych plantacji kwesta da zgórą 5 tysięcy pudłów.

Z Łodzi. Gazety łódzkie podają następujący komunikat urzędowy: „Zgodnie z rozkazem pana naczelnego dowódcy jest od dzisiaj wszystkim osobom wojskowym zakazane dawać datki podczas urządzonych co niedzielę kolektów ulicznych na rzecz cierpiącej nędzę ludności Łodzi; jeżeli osoby wojskowe chcą ofiarować na cele dobroczynne oszczędności ze swego żołdu, to jest pożądaną, aby takie datki kierowali do miejscowej komendy w Łodzi, która je obróci na zaopiekowanie i okolicy dotkniętych ukrucieństwami Rosyan. Kolektorom i kolektorom nie wolno więc w przyszłości nagabywać niemieckich oficerów i żołnierzy o datki.

Łódź 22 marca 1915.

Cesarsko-niemiecki Prezydent Policji v. Oppen”.

Z Rudy Pabianickiej w okolicach Łodzi donoszą: Według ostatnich obliczeń wycięto tutaj ogółem przeszło 400 włók lasu. Tak więc w okolicy naszej, która była dotychczas ulubioną leśniczką mieszkańców Łodzi, zostało zaledwie parę set drzew, które wobec przyszłych pokoleń świadczyć będą, czym był kiedyś wspaniały las Rudy Pabianickiej.

Polityka.

Rosyjskie plany kolejowe na Bałkanie.

Konstantynopol. Jak tu dotąd donoszą, Rosya porozumiewała się z Bułgarią, Grecją i Rumunią o bezpośrednie połączenie kolejowe z Salonik do rosyjskiej granicy, aby umożliwić wolne zaopatrywanie Rosji w amunicję.

Rumunia się zbroi.

Medyolan. Bukareszteński telegram „Corriere della Sera” donosi, że w Rumunii utworzono nowy oddział artylerii górskiej, że zaciągnięto rocznik 1896 i urządzono w Bukareszcie nową centralną kompanię pielęgnarską. Rumuńskie moratorium przedłużono o 4 miesiące.

1½ miliona marek angielskiego podniesienia zarobku.

Londyn. „Labour Gazette” donosi, że wynagrodzenia robotników, zwłaszcza w przemyśle budowy maszyn i okrętów bardzo w górę poszły. W tych fabrykach 446 267 robotników miało 48 297 funtów szterlingów korzyści z powodu podwyższenia zapłaty. W ogólności podniosły się zarobki tygodniowe o 72 713 funtów szterlingów. W 1 kwartał br. wynosiło podwyższenie zarobku 108 809 funtów tygodniowo. Korzystało z tego 742 003 robotników. Wynagrodzenia robotników rolnych również poszły w górę.

Powołanie landszturmu do 50 roku.

Urzędowy komunikat ogłasza, że władze zamierzają rozszerzyć obowiązek pospolitego ruszenia w Austrii, aby mógł dostatecznie zaopiekować luki, jakie wojna czyni w armii.

Komunikat zaznacza, że podczas gdy na przykład w Niemczech obowiązek pospolitego ruszenia trwa od 17 do 45 roku życia, we Francji do 48 lat życia, w Serbii do 50 lat, w Austrii dotąd

Kończył się z 42 rokiem życia. Wobec tego obowiązek ten rozszerza się od 18 do 50 roku życia.

W końcu dodaje komunikat, że nie oznacza to jeszcze, jakoby już w najbliższym czasie faktycznie przystąpiono do stworzenia nowych kategorii pospolitego ruszenia zbrojnego.

Z różnych stron.

Gelsenkirchen. Przy pracach rozszerzających przy hucie stalowej i żelaznej dawniej Munscheid i Sp. przy ulicy Renkshofskiej zapadło się rusztowanie. Czterech malarzy spadło i poniosło ciężkie obrażenia.

Wanne. Pożar wybuchł w piątek wieczorem w restauracji Fr. Kranay na ulicy Gelsenkirchenerstr. Ogień powstał w sposób dotychczas niewyjaśniony w śpichrzu znajdującym się za domem mieszkalnym.

Recklinghausen. W kopalni „Recklinghausen 1” pochwyliła maszynerya czyszciciela maszyn Kastnera i zmiażdżyła go na śmierć. Kastner był przedtem pomocnikiem biurowym u pewnego adwokata. Stosunki wojenne zmusiły go do poszukania sobie innego zawodu.

Recklinghausen. Przy zabawie dzieci zapalkami, zajęły się ogniem sukienki sześciolatniej Nelly Kothen. Mimo, że sąsiedzi stłumili ogień, odniosło dziecko tak ciężkie poparzenia, że leży bez nadziei utrzymania przy życiu w lazarecie.

Dahlhausen. Na tutejszym dworcu wykoleiły się dwa wagony wskutek nieprawidłowego nastawienia zwrotnicy, z powodu czego dwa tory zamknięto.

Günnigfeld. Dla aptek w Günnigfeld zaprowadzono za pozwoleniem królewskiego rządu spokój niedzielny. Zawsze ma być tylko jedna apteka otwarta.

Essen. Włoski górnik De Cezari zachowywał swe oszczędności w sumie 7 000 marek w złocie w mieszkaniu. Kilku ziomków, zdaje się, wiedząc o tem, bo 14 bm. Włoch jeden zapytywał Cesariego w jego mieszkaniu o pewnego nieznajomego. W piątek między 8 a 9 z rana otworzono mieszkanie Cesariego kluczem podrobionym i ukradziono wszystkie pieniądze. W banku pieniądze te przyniosłyby lepszy pożytek.

Borbeck. Górnik Wojczyński przeszedł ze swawoli przez ogrodzenie mostu mühlbachowskiego, stracił równowagę i runął w głębie. Uderzył się tak nieszczęśliwie o wał cementowy, że strząsnął sobie czaszkę i zmarł dnia następnego skutkiem tego porażenia.

Kolonia. Pewna mała dziewczynka sprzedawała na ulicy gazety, wołając: „7500 Rosyan wzięto do niewoli”. Jeden z przechodniów rzekł: „To mi za mało”. Ciecie odparła na to dziewczynka: „To kup dwie gazety, a będziesz miał 15 000”!

Koszta wojny światowej do 31 lipca 1915 r. Z Londynu donoszą: W dniu 16 b. m. wygłosił w Londynie w Stowarzyszeniu „Royal Statistical Society” Edgar Crammond odczyt, w którym ogólne koszty wojny do 31. lipca obliczał na 9.147.900.000 f. szterl, czyli 138 miliardów marek. Z tej kwoty według repartycji wypada na trójporzucie 4.870.900.000, na Niemcy i Austryę 4.277 milionów funtów szterl. Z tego przypada na Belgię 526 i pół milionów funtów, na Rosję 1400 milionów, na Francję 1686 milionów, na Włochy 1258 milionów, na Niemcy 2775 milionów, na Austryę 1502 miliony. Oblicza on te cyfry na podstawie bezpośrednich wydatków państw, strat poniesionych przez zniszczenie własności i skapitalizowanej wartości, strat w materiale ludzkim i inne straty. Z powodu braku dokładnych danych z Japonii, Serbii i Turcji, nie wciągnął tych państw do powyższego obliczenia. Również nie można ustalić znacznych strat i wydatków państw neutralnych.

Statystyka samochodów w Berlinie. Według zestawienia urzędowego ilość samochodów w okręgu policyjnym Berlina zmalała do jednej trzeciej. Przed wybuchem wojny kursowały 9974 samochody, od 15 marca kursują natomiast tylko 2264 samochody. Z tego są 2264 samochody osobowe (w tem 1637 dorożek i 109 autobusów) i 900 samochodów służących do przewożenia ciężarów.

Wojna.

NIEMIECKIE SPRAWOZDANIE URZĘDOWE.

TBW. Wielka główna kwatera, 20 kwietnia.

Na zachodzie.

W Szampanii zrobił nasz atak saperów postępy.

W Argonach nie udał się francuski atak na północ od Le Four de Paris.

Pomiędzy Mozą i Mozela były walki artylerii w poszczególnych miejscowościach ożywione. Francuski atak przy Flirey załamał się w naszym ogniu.

Przy Croix des Carmes nasze wojska po wysadzeniu w powietrze kilku grup domów, wtargnęły w nieprzyjacielską główną pozycję i zadały wrogowi wielką klęskę.

W walce przedniej straży, na zachód od Avricourt wieś Emermeuil, którą przejściowo opuściliśmy, wzięliśmy w szturmie z powrotem.

W Wogezach, na wzgórzach Sillacker, na północnym zachodzie od Metzeral, nieprzyjacielski atak nie udał się wśród wielkich strat w szeregach strzelców alpejskich.

Przy ataku na szczyt Hartmannsweilerkopf na zboczu północno-wschodnim, zyskaliśmy na terenie, wynoszącym kilka set metrów.

Na wschodzie.

Położenie wschodnie bez zmiany.

Najwyższe dowództwo wojsk.

AKCJA POKOJOWA PAPIEŻA.

Rzym, 20 kwietnia. Pisma włoskie zajmują się bardzo żywo posłuchaniem, jakie miał u papieża amerykański dziennikarz Wiegand. „Corriere de Italia” pisze: podziwiamy wielkoduszność i szlachetny charakter papieża, nie widzimy jednak w tem nic nowego, ponieważ papież od początku wojny nie

pomijał żadnej sposobności, ażeby działać na rzecz pokoju. Zauważono, że nie pierwszej będzie można mówić o nim, aż usunięte zostaną pewne przyczyny nieporozumień, które obecnie toczą się wojna na zawsze by usunęła. Zupełnie jest zrozumiałe, że jedna lub druga strona walcząca podziela to zapatrywanie odnośnie do swego przeciwnika, ale nie można żądać, by ono odpowiedziało tak że papieżowi, który wypowiada się z wyższego stanowiska i może sobie tylko życzyć w imię chrześcijańskiej miłości, by ustały okrucieństwa wojny. Przyjmując te przesłanki, można bez dalszych wyjaśnień zrozumieć, że w życzeniu papieża co do pokoju mieści się pragnienie pokoju trwałego, który opiera się na sprawiedliwości i na uznaniu wzajemnych praw i obowiązków.

STANY ZJEDNOCZONE I JAPONIA.

TBW. Frankfurt n. M., 20 kw. Jak donosi „Frankfurter Zeitung” z Nowego Jorku, kłazownik „New Orleans” wysłano do zatoki Turtle Bai. Według pogłosek mieli Japończycy z rozmysłem z statkiem „Azama” wjechać na mieliznę. Obawiają się, że władze meksykańskie zezwola na urządzenie w Meksyku podstawy flotowej dla Japonii.

SPRAWOZDANIE AUSTRYACKIE.

TBW. Wiedeń (nieurzędowo), 20 kwietnia. Urzędowo donoszą pod dniem 20 kwietnia w południe: Ogólne położenie jest najzupełniej bez zmiany. — Wzdłuż całego frontu tu i owdzie walki artylerii.

O CHINY.

TBW. Piotrogród (nieurzędowo), 20 kwietnia. Gazecie „Rjecz” donoszą z Waszyngtonu: Rząd amerykański zapytał w Tokio o powód wysyłki wojsk japońskich do Chin. Odpowiedź dotąd nie nadeszła.

Ostatnie wiadomości.

NOWY ATAK NA DARDANELE.

Berlin, 21 kwietnia. W Enos, na północ od zatoki Saros, wylądowało według doniesienia „Tägliche Rundschau” 20 000 Francuzów i Anglików. Gwałtowna strzelanina armatnia odbywa się pomiędzy bateriami tureckimi w okolicy Keszan przy Enos a flotą sprzymierzonych państw.

NIEPRIJACIELSCY LOTNICY NAD BADENIA.

Mülheim (Badenia), 21 kwietnia. Na miasto Kandern rzucono 5 bomb. Jedna bomba wpadła w pole a 4 na szkołę. Dzieci uciekły, jedno dziecko zabite, jedno zranione ciężko, kilkoro lżej. Tak samo na Lörrach rzucono 6 bomb. Jedna osoba została zabita.

Wykaz ofiar.

Wykaz ofiar Polaków z Erkerschwilk kwit. w nr. 67): T. Stromiński 1 m; M. Kobus 1 m; M. Wantała 50 f; A. Sołtysiak 3 m; R. Kaczmarek 50 f; A. Maćkowiak 2 m; P. Zareba 1 m; St. Dworczak 1 m; St. Kubacki 1 m; W. Bonczyk 10 f; M. Poslednik 1 m; Fr. Standara 10 m; Dominiak z rodziną 2,50 m; Idziejczak 1 m; Richling 40 f; Agnieszka Czajka 50 f; M. Osicki 50 f; Wł. Kędziora 1 m; M. Szydłak 2 m; P. Woliński 1 m; T. Gołabek 1 m; W. Adamczewski 30 f; W. Dziurła 50 f; L. Pawłowski 1 m; Wiktoria Pawłowska 50 f; Franciszka Panek 50 f; A. Carepa 1 m; W. Strachanowski 1 m; Teresa Strachanowska 25 f; A. Rzekiecki 1 m; Fr. Wojtera 1 m; A. Mielarski 1,50 m; M. Kowalewski 2 m; R. Hensel 1 m; T. Bartkowiak 1 m; J. Kwaśniewski 2 m; A. Liebing 1 m; W. Krawczyk 3 m; M. Klauza 2 m; Helena Biskupska 2 m; J. Płaczek 1 m; Fr. Zeniak 30 f; T. Milczewska 30 f; P. Zygmunt 1 m; J. Staszewski 50 f; J. Głodek 1 m; A. Rachwał 50 f; A. Krawczyńska 1 m; J. Górny 10 f; H. Statnik 1 m; T. Grzesiak 1 m; A. Śmigieński 20 f; St. Grzesiak 3 m; syn K. Grzesiak 2 m; żona K. Grzesiak 1 m; W. Zimna 1 m; J. Bryłka 1 m; A. Grzesiak 1 m; J. Owczarzak 60 f; T. Jonaczek 50 f; W. Jazar-ska 1 m; K. Kondrasiak 1 m; W. Patry-

niak 50 f; M. Głogowicz 50 f; A. Wysocki 1 m; M. Mammej 2 m; Fr. Kopeć 50 f; S. Wojciechowski 1 m; W. Glapa 50 f; Anna Grzelaszyk 1 m; W. Szymela 50 f; St. Paluch 50 f; T. Resse 50 f; K. Porzucek 30 f; Fr. Głuszak 2 m; A. Rzekiecki 2 m; J. Senfleben 2 m; A. Kuźniarczyk 50 f; J. Nowak 30 f; S. Marciniak 15 f; St. Miner 50 f; W. Piszczola 30 f; M. Górny 1,50 m; St. Calkosiński 50 f; J. Gołębiewski 50 f; J. Ratajczak 50 f; P. Dylong 50 f; Fr. Wawrzyniak 50 f; Fr. Sobkowiak 2 m; Fr. Kaczmarek 50 f; St. Rychlik 25 f; J. Dobyata 1 m; A. Duszyński 2 m; J. Piszczalka 1 m; J. Krystianek 50 f; S. Marcinkowski 1 m; B. Szeremelek 1 m; żona jego 1 m; A. Stelmazzyk 1 m; S. Tyliński 1 m; A. Ratajczak 50 f; E. Anszczak 1 m; M. Skrzyżczak 50 f; K. Namysł 1 m; J. Porzucek 1 m; S. Miszkowiak 50 f; A. Ratajczak 50 f; A. Kunawa 30 f; M. Gierlińska 20 f; A. Porzucek 1 m; Fr. Bidermann 1 m; Ign. Włodarczyk 1 m; H. Małgorzewicz 50 f; Fr. Pohl 75 f; M. Pawlicki 2 m; Fr. Kaczmarek 10 f; P. Nowaczyk 50 f; W. Kasprzak 1 m; M. Biskupska 1 m; R. Małuszak 50 f; A. Pastucha 1 m; F. Oleś 50 f; J. Stachowiak 50 f; A. Ratajczak 50 f; H. Roisńska 50 f; Fr. Gajewska 50 f; W. Gajewski 50 f; St. Janowski 50 f; W. Tomczak 1 m; Z. Suszka 50 f; J. Kosmalka 50 f; Fr. Ratajska 50 f; Roz. Kempka 50 f; J. Kotewa 50 f; St. Ratajczak 1 m; Agn. Radajewska 50 f; Maryanna Ratajczak 1 m; Maryanna Małeczka 50 f; Leokadya Goral 50 f; M. Dodot 50 f; J. Sztuchowski 2 m; Agn. Pędzioch 50 f; A. Sworowska 50 f; Fr. Ordowski 50 f; A. Cieszyński 30 f; W. Chelkowska 50 f; J. Włósniewski 70 f; G. Bonaszewska 2 m; S. Feltyński 1 m; J. Duda 2 m; W. Kulakowski 40 f; M. Janaszak 20 f; St. Deplewski 1 m; J. Jendrasiek 2 m; J. Jaroni 1 m.

Towarzystwo św. Wojciecha w Laer donosi wszystkim członkom, iż w niedzielę 25 kwietnia po południu o godz. 4 będą płacone składki miesięczne na sali p. Dammana, więc się wszystkich członków o punktualne stawienie się uprasza. Zarząd.



Towarzystwo św. Józefa

w Wattenscheid

donosi swym członkom, iż zmarł

członek nasz ś. p.

Andrzej Pawlicki

Pogrzeb odbędzie się w piątek

23. b. m. o godz. 8-mej rano z

domu chorych w Wattenscheid.

Obowiązkiem każdego członka

jest udział brać w pogrzebie.

Zarząd.



Donosimy wszystkim krewnym i znajomym, iż poległ na polu walki dnia 22 marca mój mąż, nasz syn, brat, szwagier i wuj

śp. Ignacy Cichocki

w 26 roku życia, zamieszkały w Kirchlinde, urodzony 30 lipca 1889 roku w Osiecznie, powiat Leszno.

Niech odpoczywa w spokoju!

W smutku pogrążeni:

żona, rodzice.

Makulaturę

(stare gazety) poleca

Wiarus Polski Bochum.

Chłopiec do posyłek

może się zaraz zgłosić.

„Wiarus Polski”, Bochum.

Polska służąca

znajdzie u mnie miejsce od 1-go maja.

Michał Wojciechowski

w Hordel ul. Mühlenstr. 25.

2 młodych czeladników

do warsztatu na stałe zatrudnienie i dobrą zapłatę na cywilną robotę.

T. Pietrowski krawiec polski.

Essen-Ruhr, Grabenstr. 54.

2 dzielnych

czeladników krawieckich

przyjmie zaraz

Ksawery Jęskowiak

w Habinghorst, ul. Kronprinzenstr 94.

Skład z pomieszkaniem

jest zaraz do wynajęcia przy kopalni „Viktoria” w Lünen. Zgłoszenia przyjmuje:

Wojciech Walczak

w Lünen, Knappenweg 40.

Za druk i nakład: „Wiarus Polski”, Verlagsgesellschaft m. b. H., Bochum. Odpowiedzialny za redakcję w zastępstwie: Antoni Brejski w Bochum.

Bochum **Wychodzi 3 razy tygodniowo.** **Najtańsze źródło zakupu!** **Firmy to poleć. się Szan. czytelnikom** **Roland' dom masła.**

Bochum
Tow. gosp. ślus.
Dorstenstr. 20

BRINKMANN
Najwięk. i najstar. interes obuwia.
Obers Marktstr. 14.

Widowa Pesch Brückstr. 51, t.g.

RIEMKE
Hugo Kuhlbert, środki spożywcze, ul. Kolejowa.

Bottrop
DOM TAPET
Telefon 415.
tapety, farby, laki, pendzle.
CLEMENS SCHMITZ
Wycieczka i sprzedaż likworów, koniak, Regens i Stary rynek.

Th. Feuser J. Altmärk 4.
wytegota skór, hdl. skór.

Dom kawy i masła
Jak Schmidt
Hansstr. 115
kawy, kawy słodow. i zbożowej dodajemy śliczne podarki.

Glückhau
Gladbeckstr.

dobrych
Tow. sp. s.
H. Schmitz, Scharnhölzstr. 67

Miekkarna parowa
H. Giese
Hansstr. 72 i Prosperstr. 164

W. H. H. H. H.
Kirschplatz 5
H. Kampmann
Hansstr. 115, kawy, laski, parasole.

Skład zegark. i tow. złotych
Hansstr. 10
Tani warsztat reparacyjny.

Karl Paul, Hansstr. 18.
tow. stalowe z Solingen, wielki warsztat reparac. Tanie ceny.

BOTTROP-EIGEN
H. Berkel, tow. manufakt.
białe, wełniane. 8% rabat

Dom obuwia Hagemann
wycieczka, wstawy, syst. rabat. Warsztat reparacyjny.

Towary spożywcze
Schneidera konsum. tow. w.
Bottrop-Boy. Gladbeckstr. 340
Okaz. n. otrzyma 5% rab.

Barbeck
Marktstr. 6,
czokol. karniel.

H. Kampmann Niederstr. 15
złote, wstawy, warsztat reparacyjny. Bardzo rzetelnie.

Skład cygar H. Kuhlmann
Niederstr. 119, tanie zakup.

Bergeborbeck
Drogeria Vierhaus, Linden.
H. 15, likiery z Poznania.

Butler
Hochstr. nr. 72
gorzety i opaski

Ob. Bavaria Fatenstr. 23

E. GROSSE & PAWIG
H. chstr. 74. Zegarki, t. at.
rsztat repar., rzet. uslug.

Muer-Beckhausen
Skład mebli W. Frohneberg
Horsterstr. 126-128.
Na życzenie na odpłatę.

JOS. WILHELM, kolowce
Dürkopp, masz. do szycia.

CASTROP
Fr. Arglob Münsterstr. 3 Fotog.

Carnap
B. Brechtmann, tap. farb. lak.
J. Tillmann, zegarki, tow.
złote, fonograf, płyty, rep.
J. Busse, Königstr. 23. Kol. t.

Dorfmund
Hömer Consum najt. źródło
tow. spożyw. Steinstr. 19.

DORSTEN
Dom obuwia,
Lippestr. 5-7.

Odwóz towarów kolonialnych
Reński dom zakupu towar. spożywczych
Najbliższe składy w
Horsterm., Steele, Kray, Rothhaus.

H. Latz rzeźnictwo. —
Neustr. 11.
Znane spec. z rzetelności
Skład skór. M. Moses
Neustr. 35. wszelkie ar-
tykuły szewskie.

Th. Krakenberg.
Neustr. 66. artykuł. męsk.
kapelusze. czap. par. biel.

Essen
t. kol. i tusz.
G. Sobrowski, a Freistein 36

Carl Haas rzeźnia wo-
łow i świń.
Holtstrasse nr. 41.
C. Körzel, Bruchstr. 28. kol.
Fried. Uphoff Grabenstr. 43.
techn. dentyst. zn. rzet. val.
Obuwie P. Anstet, Steelerstr.
7. Filia: Frohnhauserstr. 1.

Pijele
Adelkamp, „Wacholder

EICKEL
B. Frye, dom ob. Kaiserstr. 1
Pijele Bismarckbrucha
zysławówką Eickel.

ERLEI W.
Müller, piekarnia, cukiernia,
odczenne świeże pieczywo.
Wagmann, tow. m. i bogarki.

Gelsenkirchen
Hochstr. 68. Wina

Kron-Drog
Masło Kröger, Moltkestr. 17
przy Neuermarkt.

Gelsenk.-Bismarck
Schäffers dom obuwia.

H. Schneiberg Bismarck 196
tow. manuf.
i modne, konfekte, robotnicze

Gelsk. Haverkamp
W. Heldrich, art. drog. far. tap.
Wilhelmstr. 78. polsk. nałg.

F. Boissert Wilhelm 102,
tow. białe i
manufaktur. Polska usługa.

Gelsenk.-Hüllen
Ant. Büllesfeld, Medwigstr. 19
skład tramien. wielce itd.

Gladbeck
Apteka „Glückhau“ ponie-
day rynek i kolejami ko-
palniarni. H. Schmitt.

Wolfsklat Kaiserstr. 15
Najtańszy i
największy interes kolonial.
dom obuwia
stale ceny.

Zakład fotograf. Elisabeth.
A. Teerhard, Hochstr. 48,
skład mebli i trum.

F. Hinkelent, kapel. czapek,
parasol, Hochstrasse 33.

Aug. Hoppe Kaiserstr. 82
przy Rynek,
tabaki, papierosy, cygara,
laski, laski, parasolki
Kolektor loteryjny.

Mathilde Malworm dom spe-
cyjalnych
gorzotów, Kaiserstrasse 35.

H. K. K. K. K.
skład zeg., tow. złot. i srebrn.

J. Krösch Marktplatz 35.
strój i towary modniarskie.

Matthäus kawa, mar-
garyna, tow.
kolonialne. Kaiserstr. 42.

Schmidt's „Drogenhaus“
Kaiserstr. 13.
Filia Rentforterstr. 10.
H. Dröghoff, rest. Kaiserstr. 5.

F. Thielmantel
tow. wełniane, pończochy
Kaiserstr. 12.

Dom tow. Bär, najwięk.
dom spec. w miejscu szkła
porcelan. i sprzet. dom.

van Ahlen, zegarki, to-
wary złote, Kaiserstr. 10.
warszt. repar. gwarancja

H. Wimmer, hand. nasion i
kw. żyw. i szt. wieńc. i buk.
Bahnhofstr. 6. Tel. 1057.

Friedr. Hertholt
Największy dom specy-
alny modn. ubiorów dla
panów i chłop. Hochstr. 13.

H. Borgmüller, ogniska, piec.
m. do pr. Rentforterstr. 19.

H. Erwig, kapelusze,
czapki, bielizna, krawaty,
parasole. Hochstr. 55.

H. Brall, szewc, Hochstr. 41.

Heinr. Fehmer, h. nasion,
Rentforterstr. 11, żywe i
sztuczne, bukiety i wieńce.

Habingbore
P. Oppen-Rhein, drogeria,
artyk. drog., chem., bandaże.
Krajowe i pozagran. wina.

HAMBORN
Zegarki Jakuttek
Jägerstr. 24.
Wart. zegarki. tow. złote.
Namborner Fahrradhaus
Kirchstr. 9. warszt. reparacyj.

P. Neff, Altestr. 44. fryzjer
dam. i męsk. w. wyr. zwłos.

JAK. VOXBRUNNER
Altestr. 23.
Powoznictwo i transport
mebli. Telefon 301.

ANTON RUDEN
Jägerstr. 5.
Hand. starożytn. rzecz., furaz,
kartofle. 5 proc. rabat.

Joh. Kammerseid.
Schützenstr. 10. tow.
man. kon. ok. 5% rab.

Nagrobki telef. 139.
opraw. grobów.

Hugo Lauer Duisbr. 143
Ok. nin. za got. rabat.

W. HETJENS
Buschstr. 8.
Szybkie zelowanie. :-:

Otto Blume Altestr. 83
tow. żelazne sprz. dom.
ikuch. mech. ślus. bu. i art.

H.-Obermarxloh

ROB. KATHS
nar. Markgrafen i Schlacht-
hofstr. dom tow. spożywczych
na wszyst. tow. 5 proc. rabat.

Herten
CARL GRAVE
tow. spożywcze

Bernhard Gahlem
dom obuwia, Ewaldstr. 50.

Jos. Jacobs, Kaiserstr. 63.
Zegarki i towary złote.

H. & G. Mürmann
Ewaldstr. 37. — Ogniska, piece,
masz. do prania i sprzety dom.

Skład skór
Jos. Klapdor
Horts. kol. masz. Ewaldstr. 94

A. Isenloh kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

Holsternmark
skład tow. kolon. i tuszczów.
Fr. H. Vengels, Poststr. 12.

ECKERT'a — KONSUM
Markenstr. 12. Tow. kol.
tuszcz., wina, kon., ram.

N. Klöter, Altestr. 45.
Towary kolon. i tuszczowe

Geschw. Winners, spec. skl.
kapelusze, męsk. Altestr. 51a

M. STEIN, dom obuwia

Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 16.

PETER HAAS, rzeźnik
Devenstr. nr. 35.
Ia obklat. Najtańsze ceny

Rommewinkel sp. Steinalton

Herne
Wehling tapet. farb. szkło
Winkestr. 7.

Skl. koss. Schnitzler Bnhfstr. 6

Holst-Ensche
H. Berghorn, skład skór
Burgstr. 5 i Devenstr. 26.

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.

J. Busch foto. przy koś. katol.

HOERDE
Aug. Ohlgen, rest., Hochhofenst.

B. Vogt skl. skór. Chaussee 21

Kalenberg
Sprzet dom. i kuchenne
tow. kolonialne. i tuszcz.
Znana rzetelna usługa!

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Dom obuwia Maas
wielki skład, najtańsze ceny.

Handel skór waz. przyb. szew.
W. Brecken, Mittelstr. 4.

Kray-Stein
Joh. Kollige, rzet. Hauptstr. 22.
Kolondrater, Eichenstr. 10

Kath. Kullmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

Kray-Nord
Math. van der Kemp, Ganten-
bergstr. 2 ogród. artyst. wiaz.

Jos. Hillenkamp, Hubertstr. 10
handel win i likierów.

B. Frye, Hauptstr. 160 rze-
tel. usl. obuwie wł. warszt.

Wegendorff
Weinberga tow. Manufaktur

G. Hösche skład skór
Wilhelmstr. 16

H. Grüne Ww. zeg. tow. złote

LINDEN
R. Laubrunn skład skór
warsztat obuw. „Fortschritt“

LEITHE
H. Jäger i Schulstr. 12
tow. kolonialne i krotkie

J. Breidenbach,
ogulaka, sprzety dom., wszelk.
tow. żelazne. Wilhelmstr. 7.

MARXLOH
E. Wüsthoff Oeselerstr. 86
obuw. konf.

H. Knieschild rzeźnik Hen-
riettens 14a

Farbiernia — Liebermann.

F. Peitzner, spec. artykuł.
męskie, Kaiser Wilhelmstr.
305, znana rzetelna usługa.

Gehr. Rothhäuser, towary
kolon. tuszcz. Dahlstr. 7.
Central-Automat.

S. Hartfel Weselstr. 312,
kolowce, masz. do szycia
sprzety dom. i kuchenne.

Apteka Victoria
naprzeciw rest. Heckmann,
usk. wszystk. recepty kasowe.

K. Terstappen, piek. i cukier.
Henriettenstr. 8. Weselerstr.
107a. Halfmannstr. K.-E.-Str.

W. HOFFMANN
piek. i cuk. Weselerstr. 78.
Codziennie świeże pieczywo.

H. Beckmann, najst.
dom obuwia, Weselerstr. 140,
znau. rzet. najtańsze ceny.

Fahlenbrock, skór., Friedstr. 12

Vol. Grotka Weselerstr. 16
Polska usługa.

Ubiory dla pań i panów.

F. Klemm, fotograf
Kaiser Wilhelmstr. 201.

Dom obuwia Peltken Wilh. Str.
najtań. najlep. źródło zakup.

Drogeria R. Mahlmann
Weselerstr. 34.

Zegarki złote
spec.
Heinr. Dallinghoff, artyk.
Weselerstr. 23.

Geschw. Mücken
Weselerstr. 15, tow. manufak.
krotkie, białe, wełn. rzet. usl.

Aptekaindustrie
R. WERKHAUSER
K. Wilhelmstr. 256. Telef. 955.

Geschw. Joseph
towary białe, krotkie, robotki.
Kaiser Wilhelmstr. 309.

A. Reetz nap. Weseler-
str. 11. i Kaiser Wil-
helmstr. kapel. czapki, para-
sole, krawaty, wiasn. zakład.

„Bazar“ Marxloh, Kaiser
Wilhelmstr. 301

Mengede
Rad. Richter, stroje, tow-
białe, krotkie i wełniane.
Ewinghof tow. manufakt.

L. Baum dom za-
kupna
manufaktur. i konfekte.

NEUMUHL
Joh. Sachel powoznictwo
skład piwa w butelkach

Wilh. Melters Lehrer-
str. 19. tow. man. i weł.
Okazawca nin. 5% rabat.

Königsberger dom tow.
tow. man. konf., ob.
Pols. usl. najt. ceny.

Pet. Bleckmann, Holte-
nerstr. 110. tow. żela
kol. masz. do pr. i wy-
w. każ. cen. 5% rabat

C. Honkeler Holtener-
str. 176.
tow. fut. kapelusze, czapki
i parasole, 5% rabatu.

J. Schnock Holtener 233
tap. farb. lak.

Oberhausen
Achenbachs dom czekola-
dy. Friedr. Karlstr. 27.

Rauxel
D. W. Schollis-Rauxel
Kornbrantwein-
Bremmerel, Rauxel.

Rohlinghausen
J. Woies Moltkestr. 23.
tow. kolonial. i manufakt.

Recklinghausen
Fr. Brinkmann, lekarz,
leczy choroby, Reckling-
hausen. ul. Martinistr. 13.
Godziny przyjęć w ponie-
dzialek i czwart. od 9-4h.

STERKRADE
J. Berns, Steinbrinkstr. 13-15
tow. szklane, porcelanowe
i krotkie, zabawki, Tsn. ceny

J. Thun Bahnhofstr. 30.
Kolowce, warszt.
reparacyjny, tow. stalowe.

K. Spicker Kantsr. nr. 7.
Ogniska, piece, maszyny do
prania, wszelkie narzędzia.
sprzety domowe i kuchenne.

Reithaus & Altenborn
Hüttenstr. Cygara, instr. muz.

Wanne
Bernh. Frye obuwie śl.
Holtshaus

Fr. Levermann, hala owoc.
i warzywa, Bahnhofstr. 91.

Pijele żytulówką z gorzeli

Eicker & Callen
Spec. Steinalter i t. ołowówka
Wilh. Wagener drog. i tow. kol.

E. Grothaus, t. k. Bahnhofstr. 168

Waltenscheid
Otto Streier, Weststr. 108
piekarnia i tow. kolonial.

WESTERHOLT.
Drogeria Blich Auf Aug
Schmidt sprzedaż wina
rumu, araku, koniaku,
Lohmann, sprzety dom. i kuch.

Bernh. Stollon dom obuw.
wyc. skór. ren. Bahnhof. 65

J. Stollon, dom obuw. p-
kość. Wlas. syst. rabat.

Walsum-Altenrade
J. Schämger, rzeźnik

Walsum-Altenrade
G. Hüskon Previuzialstr. 201
sprzety dom. i kuchenne

WITTEN.
Fahrwinkel proszek do prania

PIEKARNIE
Fr. Ruwe, Eickel.
Wszelkie gatunki chleba
odstawia bezpłatnie w dom
Artyk. pożywcze.

A. Brune, Herneńska fabry
ka chleba, Wszelkie gatun-
ki chleba codziennie świeże